

MONITOR

Na R. P. 1773.
Nro: CII.
Dnia 22. Grudnia.

Reſzta przeſzłego Monitora.

TEraz tu ciężki do podpiſu dekret, gdzie ſwoy ſwoich przymuſzony oſądzić; Takowy Sędzia ieſt, w ſtanie podobnym temu, ktorego przezorna uczy oſtrożność, aby właſney w pilnym opatrywaniu nie dokuczył ranie. Jak śmiałą ſurowością pokorne przekonać paſſye, ktore ſię nie tak zaſzczycaią wolnością, iako bardziey

pod iarżmem ciężkich zakazow u-
tyſkowć przywykły. Jak nie ma
Sędzia ſłabſzego przepuſzczać nie-
doli, kiedy ſam pozwoloney mocy
nie potrafi używać, iak ten rozum,
ma ſwe gromić y potępiać ſprawy,
ktore pod iego panowaniem, nie
tak z woli y abſolutnego rządu,
iak z uchybionych zakazow prze-
winiać poczęły; à ktoż wie, czy-
li ten ſam rozum, co prawo wie-
dział, à pobłażał winie, wſpoł u-
czynkowego nie lęka ſię zarzutu,
á tak pewnie ow Sądzia, co na ſko-
rey zagaiał ochocie, na pobłaża-
niu winie zalimitować muſi. O-
toż ow rozum paſſyi rządzca, Sę-
dzia przeſtępſtwa, ieſzcze o ſwoię
wygraną walczy. Ten im upor y
niepoſłuſzeńſtwo z ſwoiey zadaie
ſtrony, te mu do złego własne za-
rzucaią wymyſły, zadaią śmiało do-
wcipnemu rozumowi, że ich na
poſługę zwyczaynie wzywa, z kto-
rych

rych pomocą ſztucznie przewrotne ukazuie obroty; on chciwość do ſwoiey przybrawſzy roboty, cudzą ſkrzętnie wydziera fortunę, on zawziętość kształtnym podburzywſzy fortelem, proſtą do zemſty prowadzi drogą. Ten to częſtokroć rozum ſprzyiaźniony z chytrością, dowcipne wyrządza zdrady, y z nim ſprzymierzona obłuda, nie dościgłe wyrabia polityki, à ztąd widoczny dowod, że częſtokroć rozum do tych przychylony paſſyi, tego dopnie ſnadnie, czegoby ſame nie zdołały dokazać.

W tak ſzpetną poſtać od przykrych namiętności zarzutow przyobleczony Rozum, ażeby ſię nie zdawał do wſpolney należeć winy, taką na zrzucenie ſromotney z ſiebie poſtury przywodzi kweſtyą.

Kto

Kto winnieyſzym zoſtanie? czyli ten, co odporu dać nie zdoła, czyli ci, co licznieyſzą y ſkupioną potęgą, y naymocnieyſzego oſłabić mogą, alboż to mało takich dowodow, że pięknym pozorem pokrytey niegodziwey robocię, niewinnym umyſłem dopomaga rozum, à ten ſam chytrego podeyścia ſpoſob, w brew rozſądney radzie, ſztucznie iak naylepſze ziołko obraca w truciznę, y to z pomocą podchlebnych ſkłonności dopełnić potrafia, czego ſam rozum nie zdoła przeprzeć.

W tym Paſſye bardziey powagą źwierzchności Rozumu, niżeli racyi przekonaniem zgromione, lubo w natarczywości zarzutow wolnieią, nie zbywa im przecież na dalſzey obronie ſwoiey. Że Rozum maiąc ſobie powolne żądze ludzkie, niemi rozrządzać nie tak iak powinien zamyśla, ale bardziey

iak go wymyślne do czego wiedzie uniesienie, bo łagodne drażnić y naylepsze psuć gotow natury, żołć do złości burzyć, usta ostremi napełniać słowy, y krew oziębłą zapalać do zemsty, kiedy koniecznie wykonanie swego, naypierwszym iest u niego celem.

W tak nie dościgłey sprawie, y zawiłey między stronami sprzeczce, na tyle skarg zarzutow, y użalenia, iak wielka iest dla Rozumu trudność? bydź Sędzią, ile w sprawie tykaiącey siebie; chce karać passye, martwić żądze, poskramiać występki, ale tak ostrożnie poczynać musi, aby swoiey winie mogł dobrać pokrywki. Podobno wieczne tam zaydzie milczenie, gdzie skargi pełno, à wyznania winy mało, gdzie wielka wspołwinowaycow liczba, gdzie y na sam sąd podobne pada podeyźrzenie, gdzie złość utaiona, à zbrodnia

przy-

przybrana w cnotę, y ſame świat-ło rozumu zaćmić odważa ſię. W ten czas tylko ſzczęśliwa rozumu zwierzchność, kiedy paſſyami władać, y utrzymywać ie zawczaſu zdoła, ale ſzczęśliwſza ieſzcze, gdy na ſpokoyne y ſobie powolne natrafić może, w ten czas łatwiey nie rownie otrzyma ſławę, kiedy łagodnym à rozſądnym rządem, nie da ſię z razu buntowi wzmagać, iak gdy potym ſprzykrzoną władzą, wſzczęte uśmierzać muſi rozruchy, kiedy paſſye, iuż na azard idąc zuchwałą w odporach utarczką, ſam rozum częſtokroć w niębeśpieczne podaią przypadki.

Uſtawiczność walki, y naymocnieyſze oſłabia ſiły, à loſem ſzczęścia zwycięzca śmiały, nadaie nieznośne Prawa, tak dalece, że y pierwſzy rządzca okolicznościom y przynagleniu ulegać muſi. Lecz iako na rozum nie przyſtoi, będąc

abſo-

abſolutnym wczesnych wyrokow Panem, dopuſzczać Paſſyom zwycięzkiey nad ſobą władzy, tak im nie należy wzaiemnie wybiiać ſię zuchwale z panuiącey rozumu mocy, ktorey gwałtownie zażyć przymuſzonym byłby, wracaiąc ie do ſwoiey powinności kluby.

Lepiey więc od niego używaiąc rady, ograniczoną ſkromnie cieſzyć ſię wolnością, à niżeli zbytniego iey zażycia niewolniczym przypłacić iarzmem, y uſtawicznie pod uciążliwym ſtękać prawem.

A gdy wſzyſtkie ſkłonności przyrodzoną zpoione ligą, nierozdzielną z Rozumem zachowaią iedność, uſtanie wewnętrzna niezgoda, uſtąpi poſtrach ſądu, à zwierchność Rządzcy ſtanie ſię słodką, y miłą zawſze dla poddanych.





W WARSZAWIE
w Drukarni Mitzlerowſkiey
Za pozwoleniem Starſzych.

